

Pamiętniki w galerii Puda

Data publikacji: 19.10.2019 23:27

W piątek (18.10.2019) w galerii Puda w Czeskim Cieszynie odbył się wernisaż wystawy Joanny Imielskiej, zatytułowanej „Kartki z pamiętnika (listy z pamatniku)”. Prace, zaprezentowane w galerii powstały m.in. ze starych zapisków teścia autorki, pochodzących z lat 50. ubiegłego wieku. Stworzone z nich zostały kolarze, mozaiki i inne instalacje, których celem jest nadanie starym zapiskom drugiego życia i przedstawienie upływu czasu.



fot. JŚ

Joanna Imielska to artystka urodzona w Bydgoszczy, związana z Uniwersytetem Poznańskim. Zajmuje się rysunkiem i malarstwem. Swoje prace prezentowała na wielu wystawach indywidualnych i zbiorowych w Polsce i za granicą. Tym razem jej prace zawitały w galerii Puda w Czeskim Cieszynie. Wcześniej przygotowała wystawę m.in. dla Galerii Student w Ostrawie.

- Prace, które prezentuję na wystawie, należą do tematu „Archeologia z mojej szuflady”, zanurzonego w moim czas opisaniu. Przeplatają się tutaj wątki czasu obiektywnego i mojego indywidualnego czasu, mojej jednostkowej pamięci i oswojonej przestrzeni. Samo słowo archeologia znaczy tutaj odkopywanie, odszukiwanie i docieranie do tego, co dawno porzucone, zapomniane i opuszczone. Dawne listy, zdjęcia, dokumenty, stare meble, ubrania, drobiazgi ważne i nieważne zamieszkują w zakamarkach domów, szaf, półek, szuflad, leżą cicho, ukryte dla naszych oczu, nieobecne w naszej pamięci, oczekujące na ten właściwy czas, aby się ujawnić. Przedmioty po latach nabierają szczególnej wartości – wyjaśniała artystka.

Jak wskazywała Joanna Imielska podczas wernisażu, aktualnie jest na etapie porządkowania swoich rzeczy, starych zapisków, czy dokumentów. Tworząc prace, chce nadać im nowe życie, w jakiś sposób powrócić do dawnych czasów i nadać im nieśmiertelność. Artystka pragnie wydobyć z chaosu rzeczy odnalezionych te dla niej najważniejsze, poznać ich historię i nadać im nowe znaczenie.

JŚ